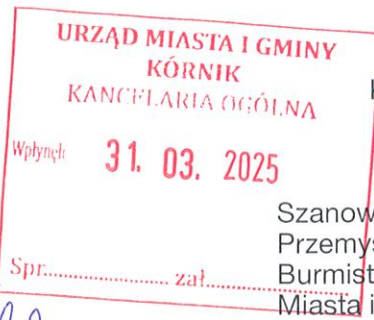


Helena Świdurska
Radna Miasta i Gminy Kórnik

Kamionki, dnia 27.03.2025



Rada Miasta i Gminy Kórnik

wpl. dn. 28.03.2025

[Handwritten signature]

Szanowny Pan
Przemysław Pacholski
Burmistrz
Miasta i Gminy Kórnik

INTERPELACJA

W sprawie objęcia ochroną Pomnika Przyrody „Alei Kasztanowej”- wąskiej drogi z Koninka do Piotrowa - poprzez ustanowienie w Koninku zakazu wjazdu dla samochodów ciężarowych.

Uprzejmie wnoszę o objęcie ochroną „alei kasztanowej” prowadzącej od Kominka do Sypniewa poprzez ustanowienie znaku zakazu wjazdu poruszania się po niej samochodów ciężarowych w Koninku na początku w/w alei.

Jednocześnie uprzejmie wnoszę ograniczenie szybkości dla pojazdów do 40km/h.

Moją interpelację uzasadniam tym, że przedmiotowa 1- kilometrowa aleja została obsadzona drzewami - 192 kasztanowcami zwyczajnymi w połowie XIX w. przez przyrodnika Felicjana Sypniewskiego i od 1957 r. jest Pomnikiem Przyrody, o czym również informuje postawiona tam tablica.

Aleja nie jest szeroka a korony drzew w wielu miejscach stykają się, tworząc tunel. Część drzew już nie jest w dobrym stanie - są dziuple, próchno, ślady uderzeń samochodów. Wysokość drzew waha się pomiędzy 9 - 24 metry. Obwody dochodzą do 350 cm. Droga ta jest niebezpieczna, pozbawiona poboczy a drzewa, podobnie jak piesi, narażenie są na uderzenia samochodów.

Drzewa te są systematycznie niszczone przez jeżdżące tą drogą samochody ciężarowe, które w ten sposób skracają sobie drogę do Kominka, zwłaszcza samochody jadące z Bazy Lotniczej Krzesiny. Wysokie samochody stale łamią gałęzie drzew, co staje się przyczyną systematycznego obumierania części konarów.

A alternatywna droga jest wygodniejsza, asfaltowa, szersza i tylko ok. 1 km dłuższa.

Aleja kasztanowców - droga przebiega przez tereny dwóch gmin - naszej oraz MiG Poznań.

Jak pisze NOWY POZNAŃ „Aleja kasztanowców Piotrowo-Koninko to cenny pomnik przyrody oraz historyczna aleja kasztanowców...”

Nadmieniam że zwrócić się do radnej Miasta i Gminy Poznań z prośbą o wystąpienie z taką samą interpelacją, jako że droga ta znajduje się na terenach obu gmin. Wstępne rozmowy tej kwestii już przeprowadziłam.

Istnieje uzasadniona obawa, że budowa „drogi wojskowej” znacznie przyspieszy degradację tego „Pomnika Przyrody”.

Nie pozwólmy na zniszczenie drzew, które mają blisko 175 lat. Nie mamy w naszej gminie tak wielu atrakcji by móc pozwolić sobie na zniszczenie tej alei z pięknymi majestatycznymi drzewami. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wyłączenie jej z ruchu samochodowego i

przeznaczenie jako droga pieszo- rowerowa - dla celów turystycznych. Być może jest to jedno z rozwiązań, które pomogłoby zatrzymać turystów na dłużej niż jeden dzień.

Z wyrazami szacunku

Helena Świdurska

Radna